



Szczecin, dnia 27 sierpnia 2019 r.

dr hab. Ewelina Cała-Wacinkiewicz
Katedra Prawa Międzynarodowego
Wydział Prawa i Administracji
Uniwersytet Szczeciński

RECENZJA

ROZPRAWY DOKTORSKIEJ PANI MGR IRYNY KOZAK-BALANIUK

PT. „BEZPIECZEŃSTWO ŻEGLUGI MORSKIEJ W CIEŚNINACH MIĘDZYNARODOWYCH.

STUDIUM PRAWNOMIĘDZYNARODOWE” (SS. 268), LUBLIN 2019,

PRZYGOTOWANEJ POD KIERUNKIEM

PANA DRA HAB. WOJCIECH SZCZEPANA STASZEWSKIEGO (PROMOTOR)

ORAZ DR ANNY SZAREK-ZWIJACZ (PROMOTOR POMOCNICZY)

1. PODSTAWA OPRACOWANIA RECENZJI

Niniejszą recenzję rozprawy doktorskiej Pani mgr Iryny Kozak-Balaniuk, zatytułowaną „Bezpieczeństwo żeglugi morskiej w cieśninach międzynarodowych. Studium prawnomiędzynarodowe”, Lublin 2019, ilość stron 268, przygotowaną w Instytucie Prawa Wydziału Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, pod naukowym kierunkiem Pana dra hab. Wojciecha Szczepana Staszewskiego oraz opieką naukową promotor pomocniczej dr Anny Szarek-Zwijacz, przedkładam jako wykonanie dyspozycji uchwały Rady Wydziału Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II z dnia 25 czerwca 2019 r. w sprawie wyznaczenia recenzentów rozprawy doktorskiej Pani mgr Iryny Kozak-Balaniuk.

Postępowanie w przedmiotowej sprawie prowadzone jest na mocy art. 179 ust. 2 i ust. 3 ustawy z dnia 3 lipca 2018 r. Przepisy wprowadzające ustawę Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, (Dz.U. z 2018 r., poz. 1669) w związku z art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki, (Dz.U. z 2017 r., poz. 1789) oraz § 6 ust. 1 rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 19 stycznia 2018 r. w sprawie szczegółowego trybu i warunków przeprowadzania czynności w przewodzie doktorskim, w postępowaniu habilitacyjnym oraz w postępowaniu o nadanie tytułu profesora, (Dz.U. z 2018 r., poz. 261).

Nadmieniam, że o treści przywołanej uchwały powiadomiona zostałam przez Pana dra hab. Andrzeja Herbata, prof. KUL – Dziekana Wydziału Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, pismem z dnia 27 czerwca 2019 r.



2. TYTUŁ ROZPRAWY I PROBLEMATYKA BADAWCZA

Rozprawa Pani mgr Iryny Kozak-BalaniuK porusza doniosły społecznie i ważki naukowo problem bezpieczeństwa żeglugi morskiej. Podjęcie tej problematyki zasługuje na aprobatę z co najmniej kilku powodów.

Po pierwsze, tematyka zakodowana w zaproponowanym tytule rozprawy, mimo że nie wydaje się być szczególnie wymagającą naukowo, nakazuje skupić prowadzone badania na bezpieczeństwie żeglugi morskiej w cieśninach międzynarodowych. Zważywszy na fakt – dostrzegany przez Autorkę – że obecnie bezpieczeństwo pozostaje pod znacznym wpływem takich zjawisk, jak: piractwo i terroryzm morski, działania zbrojne na terytorium państwa położonego nad cieśniną czy napływ nieregularnych migrantów drogą morską, podjęcie obranej problematyki nabiera zarówno doniosłości społecznej, jak i praktycznego uzasadnienia. Prawo rozpatrywane jako pewien fakt społeczny nie może zamykać się bowiem na zachodzące współcześnie zjawiska i procesy. Stwierdzenie to, uogólniając, daje asumpt do badania, na ile regulacje prawne tworzą wystarczający standard ochrony przed skutkami konkretnych zjawisk czy procesów, na ile zaś to fakt zaistnienia tych ostatnich, wymusza konieczność przyjmowania konkretnych rozwiązań prawnych. To zaś nakreśla szerokie spektrum – wciąż aktualnych i wartych poruszenia – zagadnień.

Po drugie, zarówno w polskiej, jak i w zagranicznej literaturze przedmiotu, o ile można spotkać zróżnicowane ilościowo i przedmiotowo opracowania, poświęcone bezpieczeństwu żeglugi morskiej *in genere*, to w zdecydowanej mniejszości są te *explicite* traktujące o cieśninach międzynarodowych. Problematyka ta pozostaje zatem „niedoszacowana”, jeśli idzie o naukowe zainteresowanie.

Po trzecie, ze względu na zawarte w rozprawie studia konkretnych przypadków, podjęcie przedmiotowej problematyki zyskuje dodatkowe uzasadnienie. Doceniam dyscyplinę Autorki w prowadzeniu badań.

Z powyższych powodów, pozytywnie oceniam zarówno dobór problematyki badawczej, jak i sposób sformułowania tytułu rozprawy. Problematyka podjęta w rozprawie pozostaje w nurcie badań z zakresu prawa międzynarodowego, co znajduje odzwierciedlenie w przyjętym tytule, w którym Autorka doprecyzowuje, że mamy do czynienia ze „Studium prawnomiędzynarodowym”. Tytuł rozprawy sformułowany zatem został poprawnie, w sposób precyzyjny i bez zbędnych (dodatkowych) uzupełnień, oddając (odzwierciedlając) wprost, co jest przedmiotem rozważań i głównym nurtem prowadzonych badań zarazem.

3. STRUKTURA ROZPRAWY

W zakresie układu treści, który w sposób logiczny koresponduje z obranym tytułem rozprawy, nie wnoszę zasadniczych uwag, które mogłyby prowadzić do merytorycznego i metodologicznego zanegowania trzonu rozprawy.

Rozprawa poprawnie została ujęta – prócz wstępu, zakończenia oraz bibliografii – w pięć następujących po sobie logicznie rozdziałów, zatytułowanych odpowiednio: rozdział I –



UNIwersytet SZCZECIŃSKI
WYDZIAŁ PRAWA I ADMINISTRACJI
KATEDRA PRAWA MIĘDZYNARODOWEGO

ul. Narutowicza 17a, 70-240 Szczecin
tel. (91) 444 28 26, faks (91) 444 28 46, www.wpiaus.pl



„Status prawny i klasyfikacja cieśnin w prawie międzynarodowym”, rozdział II – „Zagrożenia dla bezpieczeństwa żeglugi morskiej”, rozdział III – „Bezpieczeństwo żeglugi morskiej w cieśninach z prawem przejścia tranzytowego”, rozdział IV – „Bezpieczeństwo żeglugi morskiej w cieśninach z prawem nieszkodliwego przepływu”, ostatni rozdział V zaś – „Bezpieczeństwo żeglugi morskiej w cieśninach poddanych specjalnym umowom międzynarodowym”. Taki układ treści wpisuje się w schemat od ogółu do szczegółu, czy w innym ujęciu od teorii do praktyki, wprowadzając kolejno czytelnika w wielowątkowe meandry prowadzonych badań.

Zaznaczyć jednak należy, że spis treści w swej strukturze i w merytorycznym przekazie nie jest rozbudowany (całościowo obejmuje 35 jednostek redakcyjnych, wliczając w to tytuły rozdziałów). Nie stanowi on także zapowiedzi wymagających intelektualnie oraz wartych naukowego rozstrzygnięcia problemów badawczych, co można odebrać jako istotny mankament opracowania. Odrzucając zawarte w każdym rozdziale wprowadzenie i podsumowanie, kolejne rozdziały liczą od dwóch do czterech merytorycznych podpunktów (dla przykładu w rozdziale III – składającym się z czterech jednostek redakcyjnych – podpunkt drugi dotyczy reżimu prawnomiędzynarodowego przejścia tranzytowego, podpunkt trzeci zaś zagrożeń dla bezpieczeństwa żeglugi morskiej, ujętych w studium przypadku). Wydaje się, że w zaproponowanej formie spis treści przejawia zbyt lapidarne podejście Autorki do badanej problematyki, co może ją narażać na zarzut zbyt ogólnikowego i pobieżnego zakrojenia zakresu badań. Tymczasem jednak z analizy treści rozprawy wynika, że Autorka wie o czym rozprawę chce napisać i zamysł ten konsekwentnie realizuje, choć treść rozprawy wadliwie zamyka w dość hasłowym spisie treści.

Mimo powyższej uwagi warto zauważyć, że spis treści wykazuje konsekwencję i uporządkowanie. Egzemplifikację tego twierdzenia stanowi fakt, że o ile rozdział I poświęcony został cieśninom, rozdział II bezpieczeństwu i jego zagrożeniom (jakie stanowią obrane przez Autorkę cztery zjawiska, takie jak: piractwo i terroryzm morski, działania zbrojne na terytorium państwa położonego nad cieśniną czy napływ nieregularnych migrantów drogą morską), to pozostałe rozdziały merytorycznie korzystają z pojęciowego i porządkującego charakteru dwóch pierwszych. Rozdziały od III do V oparte zostały bowiem o tę samą matrycę (takie same podpunkty), co nie tylko daje wyraz pewnego uporządkowania prowadzonych analiz, ale nade wszystko wyprowadza możliwość przeprowadzenia analizy prawnoporównawczej następujących cieśnin: z prawem przejścia tranzytowego, z prawem nieszkodliwego przepływu oraz cieśnin poddanych specjalnym umowom międzynarodowym. Zaznaczam, że zbieżność (podobne ujęcie) zaproponowanych podtytułów nie jest dla mnie wadliwym rozwiązaniem, a sprowadzeniem rozdziałów do wspólnego mianownika, choć odczuwam niedosyt w kontekście sygnalizowanej analizy prawnoporównawczej, której poszerzenie wzbogaciłoby wnioski końcowe.

Szanując prawo Autorki do obrania własnego sposobu prezentowania poglądów, wątpliwość w kontekście struktury rozprawy, dotyczy pobieżnej deskrypcji reżimów. Autorka mówiąc o prawnomiędzynarodowym reżimie przejścia tranzytowego oraz



UNIwersytet Szczeciński
WYDZIAŁ PRAWA I ADMINISTRACJI
KATEDRA PRAWA MIĘDZYNARODOWEGO

ul. Narutowicza 17a, 70-240 Szczecin
tel. (91) 444 28 26, faks (91) 444 28 46, www.wpiaus.pl



prawnomiędzynarodowym reżimie nieszkodliwego przepływu winna uprzednio – w szerszym zakresie – wnikliwie zdefiniować pojęcie reżimu, nawet jeśli Jej wstępna ocena wskazuje, że najczęściej termin „reżim” stanowi synonim porządku prawnego czy, innymi słowy, takiego zbioru przepisów, które regulują określony sektor – obszar życia społecznego. Tego w rozprawie odnaleźć nie można. Autorka jedynie jednozdaniowo wskazuje, że „reżim prawnomiędzynarodowy w ujęciu węższym daje się wywieść z poszczególnych traktatów bądź nawet konkretnych przepisów w nich zawartych” (s. 9), co nie może być potraktowane jako próba zdefiniowania pojęcia reżimu, a raczej stwierdzenie pewnego faktu. Potrzeby precyzyjnego definiowania nie spełnia także próba podjęta na s. 22 rozprawy. Pominięcie szerszej analizy krasnerowskiej teorii reżimów i brak ukazania jej oddziaływania na prawo międzynarodowe, pozbawia rozprawę teoretycznej podbudowy. Ta sama uwaga dotyczy braku opisu istoty zasady *lex specialis derogat legi generali*, do czego powrócę, odnosząc się do części merytorycznej rozprawy.

Z uwagi na powyższe kwestie, tematyka reżimów, jak i *lex specialis* – w moim odczuciu – winna wybrzmieć w odrębnym (być może *stricte* teoretyczno-porządkującym) rozdziale, czyniąc z niego merytoryczne wprowadzenie do dalszych analiz i ustalając na jego łamach znaczenie przywoływanych w rozprawie pojęć, a także budując w nim swoistą siatkę pojęciową, wykazującą związki i wzajemne oddziaływanie analizowanych pojęć. Nadałoby to rozprawie bardziej naukowy charakter i umożliwiło – w pełniejszym zakresie – rozwikłanie jednego ze sformułowanych (i ważniejszych) problemów badawczych. Jeśli jednak Autorka nie widzi takiej potrzeby dobrze byłoby tę kwestię wyjaśnić i zarazem wskazać podstawę swojej decyzji już we Wstępie rozprawy, przygotowując na ten zabieg czytelnika i unikając zarzutu przypadkowości w tym zakresie.

W zakresie struktury pracy, choć nie przywiązuję zasadniczego znaczenia do „aptekarskiego” rozkładania treści, Autorka – co do zasady – zachowując proporcje między rozdziałami, nieco zaniedbała treściowo rozdział ostatni. Zawarte na kilkunastu stronach (ss. 201-221) rozważania, poświęcone bezpieczeństwu żeglugi morskiej w cieśninach poddanych specjalnym umowom międzynarodowym, wymagają bardziej wnikliwego potraktowania, o czym także poniżej. Autorka umowom tym nadaje jednak istotną rolę w zapewnieniu tytułowego bezpieczeństwa. Rozprawa jest jednak spójna. Autorka nie popadła nadto w manierę „pisarską”, kontrolując tok wyводу tak, by *ipso facto* praca nie rozrosła się objętościowo.

Odnosząc się do spisu treści można przemyśleć czy lepszym rozwiązaniem nie byłaby rezygnacja z faktograficznego układania składowych rozprawy (dla przykładu ostatni rozdział: Cieśniny Tureckie, Cieśnina Magellana, Cieśniny Bałtyckie), zastępując to ujęciem *stricte* problemowym. Poddaję to pod rozważenie Autorce, gdyż – jak zakładam – praca ukaże się drukiem.

Odpowiada mi zaproponowana przez Autorkę formuła kończenia poszczególnych rozdziałów podsumowaniami, co prócz zebrania myśli cząstkowych, daje wyraz pewnego uporządkowania analiz. Przedmiotowe podsumowania są dobrze przygotowane i zręcznie wkomponowane w całość rozprawy.



Mimo powyższych uwag – wynikających z odmiennego punktu widzenia metodologii recenzowanej rozprawy – uważam, że zaproponowana struktura rozprawy umożliwiła prezentację poglądów w sposób harmonijny, klarowny i z uwzględnieniem obowiązku realizacji wyznaczonego celu pracy.

4. CELE ROZPRAWY, HIPOTEZA, PYTANIA I METODY BADAWCZE

We wstępie rozprawy poprawnie i zgodnie z metodyką prac naukowych tego typu, sformułowano zasadniczy jej cel, nakreślono hipotezę oraz problemy badawcze, a także wskazano metody badawcze, służące ich realizacji.

Autorka zasadniczym celem dysertacji uczyniła „wieloaspektową analizę obowiązujących przepisów prawnych (warstwa *de lege lata*), która ma umożliwić ocenę – w kontekście współczesnych zjawisk zachodzących w konkretnych cieśninach międzynarodowych – na ile analizowane przepisy stanowią wystarczający standard, służący zapewnieniu tytułowego bezpieczeństwa w opisywanych cieśninach, co posłuży sformułowaniu wniosków *de lege ferenda*” (s. 9). U podstaw przyjętego przez Autorkę celu rozprawy leży zatem przekonanie, które w pełni podzielam, że zapewnienie przedmiotowego bezpieczeństwa, jest współcześnie prawną koniecznością i obowiązkiem społeczności międzynarodowej. Z tego powodu, badanie obowiązujących przepisów prawa pod kątem ich efektywności jest prawidłowo obranym celem badań, choć niezbyt wysublimowanym naukowo czy oryginalnym.

Z zainteresowaniem przyjąć należy fakt, że Autorka postawiła kilka problemów badawczych, poszukując odpowiedzi na następujące pytania badawcze: pierwsze – czy obowiązujące przepisy prawne stanowią wystarczający i efektywny standard ochrony i przeciwdziałaniom zagrożenia bezpieczeństwa w cieśninach międzynarodowych? Drugi – czy obowiązujące przepisy prawne są aktualne względem współczesnej żeglugi morskiej w cieśninach międzynarodowych czy też dochodzi do sytuacji pewnego niedoszacowania rozwiązań prawnych względem współczesnych zjawisk, opisywanych w rozprawie? Trzeci – czy działania faktycznie podejmowane przez państwa w cieśninach międzynarodowych nie prowadzą do naruszenia obowiązujących przepisów prawnych, zawartych w Konwencji o prawie morza lub w specjalnych umowach międzynarodowych? Czwarte – czy ruch statków morskich w cieśninach poddanych specjalnym umowom międzynarodowym odbywa się w oparciu o przepisy prawne zawarte w tych umowach, a zatem czy umowy te można traktować jako odrębne reżimy prawne? (s. 10).

Poszukiwanie odpowiedzi na tak sformułowane pytania badawcze stanowi bodziec intelektualny, inspirujący proces badawczy tak, by umożliwić osiągnięcie konkretnych, wskazanych celów naukowych. Z tego też powodu, ich ujęcie w pięć dość problematycznych zagadnień, należy ocenić jako poprawny zabieg metodologiczny. Pytania te spełniają przy tym wymagania J. Apanowicza, by problemy badawcze były „w rezultacie stanem naszej niewiedzy w obrębie danej wiedzy. Niewiedza ta musi mieć charakter obiektywny” (J. Apanowicz,



Metodologia ogólna, Gdynia 2002, s. 44). W tym kontekście, można zastanowić się jedynie, czy pierwsze pytanie nie jest treściowo nadmiernie zbliżone do celu pracy? Z założenia bowiem poszukiwanie odpowiedzi na postawione pytania winno urzeczywistniać realizację zasadniczego celu rozprawy, nie powielając go w swej treści.

Autorka sformułowała także hipotezę badawczą, sprowadzającą się do wykazania czy, a jeśli tak to w jakim zakresie, współczesne zjawiska zachodzące w regionie najważniejszych cieśnin międzynarodowych, oddziałują na stan bezpieczeństwa żeglugi morskiej w tych cieśninach (s. 7), uprzednio doprecyzowując zasadniczo, o jakie zjawiska w rozprawie chodzi. I choć tak przewidziana hipoteza nie jest nadmiernie kreatywna (nie potrzeba szczegółowych badań, by wysnuć wniosek, że piractwo czy terroryzm morski znajdują bezpośrednie przełożenie na stan bezpieczeństwa w cieśninach) to nie ma podstaw, by Autorce odmówić prawa do takiego sformułowania myśli przewodniej, która w toku badań, z zakodowanego w niej prawdopodobieństwa stanie się wyrazistym twierdzeniem, wieńczącym badania. Można by jednak podnieść stopień jej skomplikowania z korzyścią dla wartości naukowej rozprawy.

W przedmiocie metod badawczych Autorka poprawnie wskazuje, że „podstawową metodą badawczą wykorzystaną w pracy jest przede wszystkim metoda dogmatyczna (...). Znajdzie ona zastosowanie w analizie przepisów prawnych, zawartych w przywołanych umowach... (...), a także w innych regulacjach prawnych z zakresu bezpieczeństwa na morzu. Z kolei druga z metod, metoda historyczno-prawna umożliwi przedstawienie procesu kształtowania się sytuacji prawnej cieśnin międzynarodowych w prawie międzynarodowym. Metoda socjologiczna będzie stosowana podczas analizy zjawisk socjologicznych (...)” (s. 12-13). Dokonując oceny zastosowanych w rozprawie metod badawczych podkreśliłam, że zostały one prawidłowo dobrane, a – co ważniejsze – ich zastosowanie umożliwiło realizację sformułowanego celu rozprawy.

Oceniając dysertację w kontekście określonego przez Autorkę celu rozprawy, zaproponowanej hipotezy, postawionych pytań i użytych metod badawczych, stwierdzam, że – co do zasady – Autorka wykazała się znajomością metodologii w ujęciu pragmatycznym i apragmatycznym. Co cenne i warte uwypuklenia, Autorka cel pracy określiła w sposób czytelny, konsekwentnie go realizując, w toku prowadzonych badań naukowych.

5. MERYTORYCZNA OCENA PRACY

Na ocenę końcową każdej recenzji decydujący wpływ ma ocena strony merytorycznej recenzowanego opracowania, w tym ocena oryginalności sposobu rozwiązania problemu badawczego. Już na wstępie pragnę podkreślić, że dysertacja Pani mgr mgr Iryny Kozak-Balaniuk jest nie tylko naukowo wartościowa, ale także – po jej wydaniu drukiem – uzupełni, istniejącą na rynku wydawniczym, lukę. W tym aspekcie, jest opracowaniem nowatorskim i oryginalnym, co już teraz warto podkreślić, czyniąc poniekąd zadość wnioskowi końcowemu recenzji.

Nawiązując do wyżej wyrażonej uwagi w przedmiocie reżimów i *lex specialis* warto doprecyzować, że odniesienie się do tej problematyki traktuję jako naukową konieczność. Za



UNIwersytet Szczeciński
WYDZIAŁ PRAWA I ADMINISTRACJI
KATEDRA PRAWA MIĘDZYNARODOWEGO

ul. Narutowicza 17a, 70-240 Szczecin
tel. (91) 444 28 26, faks (91) 444 28 46, www.wpiaus.pl



konstrukcyjną wadę rozprawy zatem – jak już wskazywałam – uważam jej pominięcie. Podniesienie kwestii krasnerowskiej teorii reżimów – z czego Autorka zrezygnowała – znajduje choćby dodatkowe uzasadnienie w zapadłym dnia 17 sierpnia 1923 r. orzeczeniu Stałego Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej w sprawie statku Wimbledon¹, mocą którego – dla przypomnienia – Trybunał odniósł się do statusu Kanału Kilońskiego, regulowanego do czasu zakończenia I wojny światowej wyłącznie prawem niemieckim. Status Kanału, wraz z przyjęciem w 1919 r. Traktatu Wersalskiego² uległ zmianie, gdyż na podstawie art. 380 Traktatu uczyniono z niego międzynarodową drogę żeglowną, co do zasady o otwartym charakterze. Stały Trybunał Sprawiedliwości Międzynarodowej – w kontekście reżimu Kanału Kilońskiego – stosując termin *self-contained regime* dość precyzyjnie oddał zamknięty charakter postanowień art. 380 Traktatu Wersalskiego, z założenia wyłączający potrzebę stosowania jakichkolwiek innych przepisów (w tym wypadku przepisów prawa wewnętrznego). Tym samym ugruntował zasadę, że samowystarczalny normatywnie reżim Kanału Kilońskiego zamyka się na obowiązywanie innych regulacji prawnych, zmierzających do wywołania odmiennych – aniżeli przewidziane art. 380 Traktatu – skutków prawnych. Z dezaprobatą przyjąć należy zatem fakt pominięcia przez Autorkę przedmiotowego orzeczenia, zwłaszcza w kontekście poruszanego zagadnienia cieśnin poddanych specjalnym umowom międzynarodowym. Czy umowy te stanowią *self-contained regime*? Jak rozumieć interpretację Trybunału? Co oznacza wyrażenie *self-contained* na gruncie prawa traktatów? To jedynie niektóre z nasuwających się pytań.

Abstrahowanie od szerszych definicyjnych i porządkujących ustaleń w przedmiocie reżimów czy *lex specialis* jest także wadliwe ze względu na sformułowane przez Autorkę – a wspomniane powyżej – czwarte pytanie badawcze, dotyczące tego „czy ruch statków morskich w cieśninach poddanych specjalnym umowom międzynarodowym odbywa się w oparciu o przepisy prawne zawarte w tych umowach, a zatem czy umowy te można traktować jako odrębne reżimy prawne?” (s. 10). Postawienie tego pytania wymusza nie tylko przywołanie założeń teorii reżimów, typologii reżimów (które nie stanowią jednorodnej kategorii), ale także zbadanie czy są wśród nich takie, którym należy nadać status *self-contained regime*. Idąc dalej, czy takie zamknięte (czy jak pisze Autorka odrębne) reżimy prawne będą stanowiły *lex specialis* względem regulacji o bardziej ogólnym charakterze? Co będzie wyznacznikiem tego, co uznać za *lex specialis*, co zaś jedynie za *legi generalis*? I w końcu, co z problemem kolizji reżimów, o którym Autorka jedynie wzmiankuje (s. 30), pisząc o wątpliwościach, co do kolizji reżimów, obowiązujących na określonych wodach. Nawet, jeśli Autorka analizując studium przypadku Cieśnin Tureckich, wyprowadza wniosek, że „ruch statków morskich w cieśninach poddanych specjalnym umowom międzynarodowym nie odbywa się w oparciu o przepisy prawne zawarte w tych umowach. W związku w powyższym umów tych nie można traktować jako odrębnych reżimów prawnych.” (s.

¹ Case of the S.S. “Wimbledon” (France, Japan, United Kingdom, Italy, Poland v. Germany). The Judgment of Permanent Court of International Justice of 17 August 1923, P.C.I.J. Publications 2, 1923, Serie A, No. 1 (File E. B. II., Docket III. 1), s. 22, http://www.icj-cij.org/pcij/serie_A/A_01/03_Wimbledon_Arret_08_1923.pdf.

² Traktat pokoju między mocarstwami sprzymierzonymi i skojarzonymi i Niemcami, podpisany w Wersalu dnia 28 czerwca 1919 r., Dz.U. z 1920 r., Nr 35, poz. 200. Na temat statusu Kanału, a także art. 380 przywołanego Traktatu zob. szerzej W. Staszewski, Kanały międzynarodowe, [w:] Leksykon prawa międzynarodowego publicznego. 100 podstawowych pojęć, (red. A. Przyborowska-Klimczak, D. Pyć), Warszawa 2012, s. 107-112.



UNIwersytet Szczeciński
Wydział Prawa i Administracji
Katedra Prawa Międzynarodowego

ul. Narutowicza 17a, 70-240 Szczecin
tel. (91) 444 28 26, faks (91) 444 28 46, www.wpiaus.pl



227) to powyższe pytania nie tracą swojej aktualności. Sam termin „odrębnych” budzi sporo wątpliwości natury znaczeniowej, zwłaszcza w kontekście systemowego charakteru prawa międzynarodowego. Ponadto, jaki jest prawny charakter owych specjalnych umów międzynarodowych? To kluczowa, teoretyczna kwestia, która winna stanowić fundament badań w tym zakresie.

W wersji publikowanej, należałoby uporządkować sposób posługiwania się wyrazami „pojęcie” i „termin”. Pamiętając, że w uproszczeniu wyraz „termin” to tyle co słowo, z pominięciem kwestii co ono znaczy, a wyraz „pojęcie” to treść nazwy. Nie definiuje się zatem terminów a pojęcia (np. s. 57). Pomocną w tym zakresie może być publikacja W. Patryasa na temat definiowania pojęć w naukach prawnych, gdzie przez „pojęcie” rozumie się znaczenie nazwy albo znaczenie terminu, a definiowanie stanowi precyzowanie znaczenia definiowanego zwrotu, choć jego przedmiotem jest sam ten zwrot, nie zaś znaczenie owego zwrotu (W. Patryas, Definiowanie pojęć prawnych, Poznań 1997, s. 11 i nast.). Doceniam to, że Autorka stara się zachować konsekwencję w tym zakresie. Precyzję w definiowaniu pojęć i nadawaniu im znaczenia uważam jednak za istotny element pracy naukowej, stąd postulat o dokonanie przeglądu w tym zakresie.

Rezygnując z referowania – zawartych przez Autorkę w poszczególnych rozdziałach treści – pragnę zauważyć, że prowadzone rozważania są przejrzyste i uporządkowane, a ich poziom merytoryczny jest wysoki. Gdyby Autorka dopracowała warstwę metodologiczną niejako „podkreślając” stopień trudności sformułowanego celu czy pytań badawczych, rozprawa niewątpliwie zyskałaby na ogólnej, naukowej wartości. Nie można bowiem nie stwierdzić, że rozprawa obrazuje dobre rzemiosło Autorki i pewną lekkość w formułowaniu myśli, jedynie niekiedy zakłócaną – jak można przypuszczać – pośpiechem w redagowaniu rozprawy. Uwidacznia się on w takich spostrzeżeniach Autorki jak to: „że w przypadku braku regulacji prawnej w zakresie żeglugi w cieśninach, obszar ten mógłby stać się polem sporów jurysdykcyjnych poszczególnych państw (s. 34), co raczej dość oczywiste, bądź w innej wypowiedzi (s. 59), że „każde państwo, dążąc do zaspokajania swoich interesów, przyczynia się do utrwalania systemów międzynarodowych (...). To ostatnie budzi wątpliwość, jakie systemy Autorka ma na myśli – czy system prawa międzynarodowego, czy systemy prawne państw czy też pojęciu systemu nadaje jeszcze inny kontekst znaczeniowy.

Autorka, co cenne – zwłaszcza w pracach tego typu – stara się wyrażać własne poglądy, dokonywać ocen obowiązujących regulacji prawnych czy wypracowanych stanowisk organów międzynarodowych. Spostrzeżenia typu „największą wadą definicji zbrodni piractwa...” (s. 72) czy „wątpliwa wydaje się zatem kwestia stosowania środków oraz ich skuteczności” (s. 99) stanowią przejaw dojrzałości badawczej Autorki oraz pewnej odwagi w kreowaniu własnych poglądów. Podnoszą one wartość recenzowanej rozprawy, będąc jej merytoryczną wizytówką, gdyż niestety nie każdy młody badacz poszczycić się może zdolnością do formułowania własnych ocen i opinii.

Rozprawę kończy interesujące Zakończenie, w którym Autorka zbiorczo sumuje prowadzone badania, zawierając w nim wnioski uogólniające. Autorka w Zakończeniu – co cenne – rozlicza się wyraźnie z realizacją celu pracy, odnosi się do sformułowanej na wstępie



hipotezy i wskazuje na proces myślowy jej weryfikacji. Dochodzi do wniosku, który jak sugerowałam łatwo można było przewidzieć, że obowiązujące przepisy prawne nie stanowią wystarczającego i efektywnego standardu ochrony i przeciwdziałania zagrożeniom bezpieczeństwa w cieśninach międzynarodowych (s. 223).

Sformułowane wnioski *de lege ferenda*, uznające za właściwą konieczność przyjęcia „specjalnych umów międzynarodowych wobec wszystkich cieśnin międzynarodowych” (s. 227), tym bardziej potęgują – wyrażaną przeze mnie powyżej – potrzebę określenia charakteru prawnego tych umów, także w systemie źródeł prawa międzynarodowego i w relacji do innych umów międzynarodowych. Ciekawa jestem, jak do tego wniosku ma się wcześniejsza myśl Autorki, dotycząca Cieśnin Tureckich i tego, że ruch statków nie odbywa się w oparciu o przepisy prawne zawarte w tych umowach? Czy nie niweczy to potrzeby przyjmowania specjalnych umów międzynarodowych *in genere*? I nie stanowi formy zaprzeczenia wnioskowi końcowemu?

Podsumowując ocenę warstwy merytorycznej rozprawy stwierdzam, że przedłożone do recenzji opracowanie jest pozycją wartościową, a jego publikacja wypełni istniejącą lukę na prawniczym rynku wydawniczym. Pozytywnej oceny końcowej nie zakłócają sformułowane w recenzji uwagi, które – będąc prawem recenzenta – stanowić mają asumpt do poszerzenia zakresu konstatacji Autorki i Jej dalszych badań naukowych.

W toku badań Autorka wykazała się dobrym warsztatem badawczym, a prowadzone rozważania były interesujące, rzetelne, klarowne i uporządkowane. Autorka mogłaby częściej identyfikować problemy badawcze, stawiając pytania i poszukując na nie odpowiedzi. Wpłynęłoby to na stronę naukową opracowania, które miejscami jest zbyt sprawozdawcze (deskryptywne) i faktograficzne, a nie można zapominać, że nauka zaczyna się tam, gdzie kończy się deskrypcja. Z tego też powodu, postulowałam powyżej o wyposażenie pracy w teoretyczną podbudowę. Zaniechania w tym zakresie niepotrzebnie godzą w duży wysiłek włożony przez Autorkę w przygotowanie recenzowanej rozprawy.

6. DOBÓR I WYKORZYSTANIE MATERIAŁÓW ŹRÓDŁOWYCH ORAZ STRONA FORMALNA ROZPRAWY

Wykorzystany materiał źródłowy (zawarty na ss. 229 – 268) obejmuje – zgodnie z zaprezentowaną w rozprawie kolejnością: źródła (w tym: 1. umowy międzynarodowe, 2. inne dokumenty międzynarodowe, tj. rezolucje organizacji międzynarodowych, raporty, sprawozdania, 3. prawo Unii Europejskiej, 4. akty prawa wewnętrznego, 5. orzecznictwo, 6. wybory dokumentów i 7. inne dokumenty) oraz literaturę (w tym: 1. prace zwarte, 2. artykuły i studia oraz 3. strony internetowe).

Ich katalog jest imponujący, a sposób umieszczenia w bibliografii uporządkowany i przemyślany. Oczywiście można poddać od rozwagę czy akty wiążące nie powinny zostać wymienione przed tymi o niewiążącym charakterze (a zatem prawo UE przed raportami czy sprawozdaniami), ale należy mieć pełną świadomość, że – ze względu na ilość i zróżnicowanie



źródeł – każdy obrany sposób przygotowania wykazu – obarczony będzie możliwością formułowania zdań odmiennych.

Rezygnując z przedstawienia własnej propozycji w tym zakresie, wartą podkreślenia jest nie tylko ilość przywołanych publikacji, jak i ilość pozycji obcojęzycznych. Zarówno polskie, jak i obcojęzyczne pozycje literatury przedmiotu, zostały właściwie w rozprawie przeanalizowane i wykorzystane. Wykazując się rzetelnością, Autorka nie mnoży bezpodstawnie materiału źródłowego, a dobiera go każdorazowo w powiązaniu z głównym nurtem badań. Widać w tym rzetelne i wręcz wzorcowe podejście promotora rozprawy dr hab. Wojciecha Szczepana Staszewskiego do źródeł i literatury, z czego jest znany w środowisku polskich internacjonalistów.

Autorka wykazała się dobrym stylem pisania, jak i konsekwencją w formułowaniu przypisów. Wysoko oceniam stronę formalną pracy, która jest staranna i dobrze zredagowana. Oceny mojej nie umniejszają – nie rzutujące na ogólną wartość rozprawy – drobne i nieliczne uchybienia, takie jak brak stosowania formuły *ibidem* (s. 28, 30 czy 47), czy zamieszczanie numerów artykułów w przypisach (s. 30 czy 47), co zwiększa ogólną liczbę tych ostatnich. Uwagi te nie mają jednak większego znaczenia, bo Autorka jest konsekwentna obranym założeniom edytorskim.

7. KONKLUZJA

Z pełnym przekonaniem stwierdzam, że rozprawa doktorska Pani Iryny Kozak-Balaniuk, zatytułowana „Bezpieczeństwo żeglugi morskiej w cieśninach międzynarodowych. Studium prawnomiędzynarodowe”, spełnia wymagania określone dyspozycją art. 13 ust. 1 przywołanej na wstępie ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki.

Stanowi ona oryginalne rozwiązanie problemu naukowego oraz wykazuje ogólną wiedzę teoretyczną Kandydatki w dyscyplinie naukowej (nauki prawne), a także umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej.

dr hab. Ewelina Cała-Wacinkiewicz